JAK NASZE DZIECI ROZUMIEJĄ MOWĘ?

Często mówimy o naszych dzieciach, że nie mówią. Próbujemy wyzwolić w nich mowę poprzez powtarzanie dźwięków mowy i podobne działania. Tymczasem, gdy tak się dzieje trzeba się zastanowić czy przyczyną braku rozwoju mowy nie jest brak jej rozumienia. Gdy wykluczymy takie przyczyny jak niedosłuch możemy doszukiwać się braku mowy w czynnikach mózgowych, które warunkują jej rozumienie.

Jedną z przyczyn braku rozwoju mowy jest deficyt słuchu fonematycznego. Nie ma on nic wspólnego ze słuchem fizycznym. Dziecko może słyszeć warkot silnika samochodu, szczekanie psa i mieć głęboki deficyt słuchu fonematycznego. Słuch ten jest mózgową interpretacją dźwięków mowy, czyli mówiąc inaczej dźwięki niemu słyszymy „aa" jako „aa", „ó" jako „ó" itd. Mowa pod względem akustycznym to szmery (spółgłoski) i tony (samogłoski) i gdy mamy głęboki deficyt tego słuchu mowę słyszymy jako szum. W takiej sytuacji dziecko nie jest zdolne do reagowania nawet na własne imię. Gdy wypowiemy imię dziecka z tyłu, za nim, pozbawiając je w ten sposób kontekstu sytuacyjnego dziecko na swoje imię nie reaguje.

Również osoby mówiące, które wskutek np. wypadku mają uszkodzony słuch fonematyczny nie reagują na swoje imię, nie wykonują prostych poleceń, ale nie tracą zdolności mówienia. Natomiast u dziecka, u którego od urodzenia nie wykształciła się słuch fonematyczny mowa rozwinąć się nie może. Układy artykulacyjne, które są połączeniem czucia ciała (somatognozji) i słuchu fonematycznego się nie tworzą. Mówiąc inaczej mózg zapamiętuje ułożenie artykulatorów, ale nie przykleja do nich właściwego dźwięku. Przy średnim deficycie słuchu fonematycznego, gdy ktoś do nas mówi „podaj piórko" możemy słyszeć „polaj milkę". Jak widać taki deficyt również utrudnia rozwój mowy, ale mamy większą szansę przy odpowiedniej terapii mowy na jej wykształcenie.

Inną przyczyną braku rozwoju mowy związaną z deficytami jej rozumienia jest obniżona pojemność pamięci słuchowej świeżej. Pojemność tej pamięci powinna wynosić 6-8 jednostek. Oznacza to, że gdy ktoś mówi „wskaż duży czerwony prostokąt i małe zielone koło" to potrafimy na planszy z kolorowymi kołami i prostokątami o różnej wielkości je wskazać. Pojemność tej pamięci może być obniżona do 1 jednostki. Gdy więc ktoś do nas powie „Proszę otwórz okno"

zapamiňtujemy tylko sğowo Ăproszňò i nie moÕemy wykonaÍ tego polecenia. Bywa i tak, Õe Ŝlad pamiňciowy siň nie tworzy wcale. RównieÕ i ten czynnik moÕe determinowaÍ brak rozwoju mowy.

KaÕde sğowo niesie ze sobŃ okreŜlony sens. Gdy ktoŜ mówi ĂÕyrandolò mamy w gğowie wyobraÕenie Õyrandola lub gdy powie Ăczerwonyò mamy wyobraÕenie tego koloru. W przypadku deficytów w zakresie semantyki nie pojawia siň przy sğowie znaczenie, które powinno mu towarzyszyÍ. Gdy zapytamy osobň, która opanowağa mowň a wskutek np. udaru wykazuje jej deficyty w zakresie semantyki ĂCzy czekolada to gatunek literackiò odpowie nam, Õe tak.

Oto wybrane przyczyny braku rozwoju mowy.

Marlena Biağecka